

Elżbieta Adamiak, Milcząca nadzieja

Idziesz przez ludzkich tysięcy rąk
Wciąż nie stworzona
Co chcesz mi oddać, a co wziąć
Czego dokonać

Ref.

A z tobą noce, z tobą dni
Nadziejo tliś się jeszcze
Jakby przez płomień, jak przez dym
Drwiesz ze mnie moim wierszem

Przez ogród moich zwiędłych słów
Nieopowiedzianych
Idziesz, przychodzisz nie wiem skąd
Wchodzisz w najskrytsze plany

Ref.

A z tobą noce, z tobą dni...

Śniąc się smutnym białym snem
Siadasz obok przy stole
Milczeniem swoim budzisz mnie
Wielbiąc moją bezwolę

Ref.

A z tobą noce, z tobą dni...